



Autobiografia nr 1 (14) 2020 s. 169–184  
ISSN 2353-8694, e-ISSN 2717-4361  
DOI: 10.18276/au.2020.1.14-09

BIOGRAFIE

MICHAŁ KOPCZYK\*

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

## Jan Tomasz Gross - biografia symboliczna. (Uwagi na marginesie *...bardzo dawno temu, mniej więcej w zeszły piątek...*)

### Streszczenie

Artykuł skupia się na autokreacyjnym wymiarze narracji autobiograficznej Jana Tomasza Grossa zawartej w książce mówionej (*talk literature*) pt. *...bardzo dawno temu, mniej więcej w zeszły piątek...* W toku analizy autor wydobywa biograficzne wzorce, w jakie wpisuje swoje życie autor-bohater, zwracając uwagę na ich związek z polską tradycją patriotyczną. W losach bohatera dostrzega elementy „biografii symbolicznej”, w jej ramach zaś składowe „typowej biografii romantycznej”. We wnioskach autor sugeruje istnienie związku pomiędzy autokreacyjnym projektem Grossa a jego aktywnością jako historyka ujawniającego prawdę o losach polskich Żydów w trakcie II wojny i po niej. Wpisanie biografii w „dobre wzorce” zmniejszyło odczuwane skutki naruszenia społecznego tabu związanego z udziałem Polaków w Zagładzie Żydów polskich.

### Słowa kluczowe

Jan Tomasz Gross, literatura mówiona, autobiografia, autokreacja

---

\* Kontakt z autorem: [mkopczyk@ath.bielsko.pl](mailto:mkopczyk@ath.bielsko.pl); ORCID: 0000-0001-5885-8702.

## 1

Forma książki mówionej<sup>1</sup> dawno już zadomowiła się zarówno w światowym, jak i polskim piśmiennictwie biograficznym, wydaje się, że można dziś mówić o tradycji gatunku, a nawet swego rodzaju kanonie. Tworzą go dzieła uznane za ważne, choć kryteria tej „ważności” są oczywiście różne i wyznaczane na ogół przez postać głównego bohatera i tematykę rozmowy<sup>2</sup>. Specyfika książki mówionej na tle innych form autobiograficznych wynika między innymi z faktu, że w tym wypadku formant „auto-” należy traktować umownie, ponieważ mamy do czynienia z rezultatem współpracy między głównym bohaterem a jego rozmówcą – *de facto* więc z dwoma autorami<sup>3</sup>.

W rozważaniach tych poza nawiasem zainteresowania pozostawię kwestię zgodności między autobiografią jako obrazem bohatera nakreślonym przez autora/autorów a rzeczywistym życiem i jego przebiegiem. Autobiograficzną narrację potraktuję jako tekst<sup>4</sup>, a zatem jako konstrukcję znaczącą, której komponentami są wydarzenia z życia bohatera, takie, jakie jawią mu się w indywidualnym akcie autorefleksji. Ten akt refleksji dokonuje się w kontekście szeroko rozumianej tradycji stanowiącej język, za pomocą którego autor zamienia (świadomie lub nie) przeżycie w świadectwo. Wspomniana tradycja (zespół utrwalonych modeli

<sup>1</sup> Posługuję się tu nazwą gatunku zaproponowaną przez Waltera Onga [por. tenże, „Przekształcanie się środków przekazu: książka mówiona”, tłum. Maria Bożenna Fedewicz, *Pamiętnik Literacki* 1 (1990): 319–327]. W polskim literaturoznawstwie funkcjonują także takie określenia, jak literatura interlokucyjna, wywiad rzeka, rozmowa z..., pamiętnik mówiony, autobiografia mówiona i inne; por. m.in. Roman Zimand, „Rozmowa z... – dokument czy literatura”, w: tegoż, *Czas normalizacji. Szkice czwarte* (Londyn: Aneks, 1989); Kazimierz Maciąg, *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”* (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2001); Grażyna Maroszczyk, *Świadectwa – rozmowy – kreacje. W kręgu wielkich tekstów interlokucyjnych* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012); Anna Łebkowska, „Kariera «książki mówionej»”, *Dekada Literacka* 6 (1993): 1, 4; taż, „Rozmowy z pisarką/pisarzem – nowa odsłona”, *Teksty Drugie* 1 (2019): 368–383; Aleksander Głowczewski, *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005); Bożena Witosz, „Stylistyka «prozy interlokucyjnej» – uwagi wprowadzające” w: *Interakcyjny wymiar dyskursu artystycznego*, red. Bożena Witosz (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017).

<sup>2</sup> Hasło „Książka mówiona”, w: Paulina Potrykus-Woźniak, *Słownik nowych gatunków i zjawiska literackich* (Warszawa–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN–Park Edukacja, 2010), 92.

<sup>3</sup> Ostateczny efekt jest wynikiem spotkania perspektywy patrzenia na bohatera (bardziej lub mniej oddalonych od siebie) – z wewnątrz i z zewnątrz. Trafne wydaje się więc mówienie w tym wypadku o autobiografii kolaboratywnej i umieszczanie jej na pograniczu autobiografistyki i biografistyki [por. Anja Tippner, „Ghostwriting i historia mówiona: teksty kolaboratywne jako przypadek graniczny pisarstwa autobiograficznego”, tłum. Anna Artwińska, w: *Autobiografie (po)graniczne*, red. Inga Iwasiów, Tatiana Czerska (Kraków: Universitas, 2016), 209–220].

<sup>4</sup> ...zgodnie z opinią Edwarda Balcerzana [zob. tenże, „Biografia jako język”, w: *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. Jerzy Ziomek, Janusz Sławiński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975), 25].

rozumienia, mechanizmów nadawania znaczenia rzeczywistości) ma znaczenie zarówno na etapie próby literaturyzacji przeżycia (określenie Marka Zaleskiego)<sup>5</sup>, jak i w chwili, gdy ma ono miejsce, na swój sposób strukturalizując świadomość tego, kto przeżywa<sup>6</sup>. Opowiadanie o życiu jest rodzajem wtórnego opracowania (we Freudowskim znaczeniu), rezultatem przemiany zdarzenia w znaczącą narrację<sup>7</sup>, możliwą do opisu za pomocą narzędzi wypracowanych na gruncie tradycyjnego literaturoznawstwa, a więc między innymi takich kategorii, jak fabuła, narrator, bohater itd.<sup>8</sup>

Sądzę, że biografia opowiedziana w wywiadzie z Janem Tomaszem Grossem<sup>9</sup> ma cechy, które Edward Balcerzan przypisał „biografii typowej”, a więc takiej, która fakty z życia pozwala wpisać w utrwalonej w danej tradycji wzorzec, gdy – innymi słowy – odbija się w niej „stereotyp dziejów tworzący jednostki”<sup>10</sup>. Jak się jednak wydaje, formuła ta w tym wypadku nie wystarcza, by uchwycić specyfikę obrazu życia wyłaniającego się z autobiograficznej opowieści autora *Sąsiadów*. Nie wystarcza, ponieważ nie uwzględnia tego, że koleje losu bohatera rozgrywają się tu na dwu planach, w zasadniczy sposób różniących się pod względem obrazu egzystencji. Jeden z planów ma wymiar realistyczny bądź dosłowny, drugi – symboliczny. Pierwszym rządzą reguły prawdopodobieństwa, drugim – nieokreślona logika, nadająca życiu charakter sensownej i znaczącej całości. Dążenie do ujmowania zdarzeń z własnego życia w kategoriach „koincydencji”, „nieprzypadkowych przypadków”, „nieoczekiwanych zwrotów”, działania „losu” przenika narrację Grossa, angażując czytelnika w odczytywanie bardziej lub mniej jawnych znaczeń, jakie zawiera. I właśnie owe ukryte znaczenia i ich skorelowanie ze wspomnianą wyżej typowością pozwalają mówić w tym wypadku o biografii symbolicznej.

O takiej biografii pisał przed laty Tomasz Burek, widząc w niej główny budulec postulowanej „nowej historii literatury” rozumianej jako „historia (...) wielkich indywidualności

<sup>5</sup> Marek Zaleski, *Formy pamięci* (Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1996), 76.

<sup>6</sup> Martin Jay, *Pieśni doświadczenia. Nowoczesne amerykańskie i europejskie wariacje na uniwersalny temat*, tłum. Agnieszka Rejniak-Majewska (Kraków: Universitas, 2008), 20–21.

<sup>7</sup> Tamże, 21.

<sup>8</sup> Georges Gusdorf, „Warunki i ograniczenia autobiografii”, tłum. Janusz Barczyński, w: *Autobiografia*, red. Maria Czermińska (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2009), 19–46; Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, tłum. Wincenty Grajewski, red. Regina Lubas-Bartoszyńska (Kraków: Universitas, 2001); Regina Lubas-Bartoszyńska, *Między autobiografią a literaturą* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993); Anna Łebkowska, „Rozmowa z pisarzem – analiza gatunku”, w: *Kryzys czy przełom. Studia z teorii i historii literatury*, red. Magdalena Lubelska, Anna Łebkowska (Kraków: Universitas, 1994); Paul Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, tłum. Bogdan Chelstowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003).

<sup>9</sup> Jan Tomasz Gross, *...bardzo dawno temu, mniej więcej w zeszyły piątek...* [rozmowę przeprowadziła Aleksandra Pawlicka] (Warszawa: W.A.B., 2018). Cytaty z książki lokalizuje, podając numer strony w nawiasie zwykłym.

<sup>10</sup> Edward Balcerzan, *Kręgi wtajemniczenia. Czytelnik, badacz, tłumacz, pisarz* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1982), 25; tenże, „Biografia”, 29.

twórczych i wyjątkowej miary osobowości artystycznych, jako rekonstrukcja całokształtu ich doświadczeń (...) [pozwalająca] wejrzeć w niekłamany patos i głębię stawania się kultury, odsłonić konkretnie ludzki, zawsze czymś indywidualnym piętnem naznaczony, świadomościowy i wartościotwórczy wymiar procesów dziejowych”<sup>11</sup>. Dla Stanisława Stabry tak rozumiana biografia symboliczna jest kategorią nadrzędną zarówno wobec biografii traktowanej jako tekst, jak i tak zwanej legendy biograficznej<sup>12</sup>. Z ostatnim pojęciem łączy ją obecność określonych warunków, czy też dyrektyw legendowych, które badacz przywołuje za Andrzejem Z. Makowieckim<sup>13</sup>. Są to: warunek reprezentacji („osobowość legendowa musi być przedstawicielem i uosobieniem jakiejś grupy społecznej, sprawy, szczególnej lub szczególnej wartości”), warunek historyczności (przedmiot legendy jest postacią historyczną – realną), warunek wsparcia legendotwórczego („zabiegi dotyczące teatralizacji własnej biografii i traktowanie jej jako środka ekspresji własnej osobowości”), warunek „żywota zamkniętego” i „punktu szczytowego” (pierwszy dotyczy zasadniczo osób zmarłych, choć formą „zastępczą” mogą tu być na przykład emigracja czy wygnanie traktowane jako zamknięcie narracji), warunek przełomu (łączy się z takimi doświadczeniami, jak: zwrot, konwersja przemiana), warunek „siły fatalnej” (dzieło stanowi jedynie element szerszego projektu, jakim jest biografia), warunek transcendencji (domniemany wpływ czynników nadprzyrodzonych na życie bohatera), warunek antynormy (życie bohatera odróżnia się od przeciętnych norm egzystencjalnych czy literackich), warunek aneksji (legenda biograficzno-twórcza bohatera „anektuje” i podporządkowuje sobie biografie i dzieło osób z nim związanych)<sup>14</sup>.

W dalszej części postaram się uzasadnić sformułowane wyżej twierdzenia, a także zlokalizować wzorzec, jaki w obrębie zdefiniowanej wyżej biografii symbolicznej aktywuje przywołana tu narracja autobiograficzna.

## 2

...bardzo dawno temu... przedstawia fakty z życia bohatera w zasadniczo chronologicznym układzie, akcentując momenty szczególnie ważne i znaczące. Opowieść dzieli się na: dzieciństwo, okres młodości (odgraniczony z jednej strony wejściem w środowisko zaangażowanych

<sup>11</sup> Tomasz Burek, *Jaka historia literatury jest nam dzisiaj potrzebna?* (Warszawa: NOW-a, 1979), 22.

<sup>12</sup> Stanisław Stabro, „Andrzej Bobkowski. Biografia symboliczna”, *Ruch Literacki* 4 (1993): 375–389.

<sup>13</sup> Andrzej Z. Makowiecki, *Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980).

<sup>14</sup> Stabro, „Andrzej Bobkowski”, 337–383; Makowiecki, *Trzy*, 29–41. Oprócz wymienionych „warunków” Makowiecki wskazuje na szereg „dyrektyw legendotwórczych”, określających „sposób tworzenia legendy” (Makowiecki, *Trzy*, 17–27).

intelektualnie rówieśników, z drugiej wyjazdem z Polski w marcu 1969 roku), czas emigracji przed wydaniem *Sąsiadów*, czas „po *Sąsiadach*”. Moderująca rozmowę Aleksandra Pawlicka dba o zachowanie równowagi pomiędzy postawą kooperatywną a dążeniem do korygowania toku wypowiedzi interlokutora tak, by te uwzględniały zaplanowane przez nią tematy i wątki. Jej wypowiedzi są na ogół zwarte (nie przekraczają objętościowo 1/6 całości tekstu), przeważnie też motywowane kontekstualnie, co czyni tekst spójnym, tworząc atrakcyjne z punktu widzenia czytelnika wrażenie spontanicznej, rządzącej się własną dynamiką rozmowy.

Indagowany bohater opowiada dzieje swej rodziny, kreśli charakter środowiska, w jakim wyrósł, następnie dość szczegółowo relacjonuje okres szkolno-studencki. Ważnym wątkiem pierwszego etapu jest sprawa żydowskiego pochodzenia ojca oraz Zagłady. Opowiada także o przedwojennych i wojennych losach rodziny, szczególnie jej żydowskiej części („filosemicka” postawa dziadka ze strony matki, Wacława Szumańskiego, śmierć pierwszego męża matki, Stanisława Wertheima). Na planie symbolicznym emocjonalna i intelektualna dojrzałość bohatera utożsamiona jest z chwilą uświadomienia sobie przez niego istnienia „tematu żydowskiego”. Narrator akcentuje jego nieobecność w rozmowach z rodzicami, nie potrafi jednak wyjaśnić przyczyn tego „wymazania” – tym bardziej zaskakującego, że wiąże się on z przeżyciami najbliższych. Niemożność „domknięcia” tematu oraz żywe zainteresowanie nim stanie się motywem przenikającym całą narrację. Drugim istotnym zagadnieniem związanym z pierwszym okresem życia bohatera jest kwestia postaw intelektualnych członków rodziny. Istotną rolę odgrywają tu zwłaszcza lewicowe i antyklerykalne sympatie ojca, „demokratyczny” temperament matki, pozwalający jej nawiązywać intelektualne relacje także z rówieśnikami syna, wreszcie i otwarty charakter domu, miejsca spotkań przedstawicieli liberalnej i krytycznej wobec władzy elity intelektualno-artystycznej okresu między polskim Październikiem a wydarzeniami marcowymi 1968 roku.

Czas między ostatnimi latami szkoły średniej, studiami a chwilą opuszczenia kraju zajmuje w opowieści bohatera wyjątkowo ważne miejsce, często również staje się obiektem komentarzy i dopowiedzeń w dalszej części, do pewnego stopnia zaburzając chronologię narracji. To wówczas w zasadniczym stopniu kształtują się jego charakter, profil intelektualny i zainteresowania. Kulminacyjnym momentem tego etapu biografii staną się „wypadki marcowe” 1968 roku. Przeżycia bohatera wpisują się tu konsekwentnie w model inicjacji, której katalizatorem jest trauma – emocjonalna (aresztowanie, przesłuchania, pobyt w więzieniu) oraz intelektualna (odkrycie rzeczywistego charakteru panującego reżimu, doświadczenie obojętności większości społeczeństwa wobec dziejących się wydarzeń i losów ich uczestników). Elementem tego doświadczenia, niezwykle ważnym w kontekście następnych faz jego życia, jest uświadomienie sobie przez bohatera powszechności postaw antysemitycznych,

co wywoła u niego nie tylko szok o charakterze światopoglądowym, lecz także sprowokuje najistotniejszy przełom w jego biografii, jakim stanie się emigracja do Stanów Zjednoczonych.

Charakterystyczną cechą młodzieńczego etapu biografii Grossa jest ściśle powiązanie sfery osobistej z kontekstem historycznym. Plan historyczny jest nie tylko tłem dla życia bohatera. Przede wszystkim jest czynnikiem nadającym temu życiu cechy swoistego „inwariantu opowieści większego formatu”, jednego z „idiomów pamięci zbiorowej” (określenia Andrzeja Zieniewicza). W tym sensie można mówić o autoryzowaniu historii<sup>15</sup>. Z kolei wyróżnikiem kolejnych dwu faz biograficznej narracji Grossa (okres po wyjeździe, ale „przed *Sąsiadami*”, i okres „po *Sąsiadach*”) jest ściśle powiązanie planu prywatnego z zawodowym (z „dziełem”). Etapy w życiu bohatera wyznaczane są przez kolejne ważne publikacje, przy czym momentem zwrotnym stanie się podjęcie tematu polskiego antysemityzmu. Kontrowersje, jakie będą wzbudzać prace bohatera czy szerzej – publiczny wymiar jego działalności – staną się w ostatniej części książki głównym tematem, nadając jej charakter obrony przed najczęściej ponawianymi zarzutami światopoglądowych przeciwników.

### 3

Fakt, że „wypadki marcowe” stanowią centralny punkt autobiograficznej narracji Grossa, pozwala nam uznać ją za biografię typową dla zaangażowanej części jego generacji – nie bez głębszych przyczyn określanej mianem „pokolenia '68”. Bohater należał ponadto do środowiska, które w owych przełomowych wydarzeniach brało udział w sensie zupełnie dosłownym, współtworzyło je, a następnie boleśnie odczuło skutki odrzucenia – aresztowania, procesy, naznaczenie piętnem „wrogów ideologicznych”, osób „podejrzanych”, „źle widzianych” przez władzę oraz znaczącą część społeczeństwa, nierzadko emigracja. W przypadku bohatera odrzucenie to miało jeszcze jeden wymiar – wiązało się z piętnem obcego w sensie kulturowym i rasowym.

W swej opowieści Gross wydobędzie zarówno typowość doświadczeń swej generacji, ich zgodność z „polskim losem” (określenie Hanny Gosk)<sup>16</sup>:

<sup>15</sup> Andrzej Zieniewicz, *Pakty i fikcje. Autobiografizm po końcu wielkich narracji (szkice)* (Warszawa: Elipsa, 2011), 71.

<sup>16</sup> Hanna Gosk, *Bohater swoich czasów. Postać literacka w powojennej prozie polskiej o tematyce współczesnej* (Izabelin: Świat Literacki, 2002).

„...to jest odwieczny paradygmat polskiego losu<sup>17</sup>. W pewnym sensie esencja patriotyzmu, nieprawdaż? Mickiewicz, Słowacki, Giedroyc, «z ziemi włoskiej do Polski», «za naszą i waszą wolność» itepe, itede” ... (81)

W Polsce wszyscy ludzie z tego środowiska byli namierzeni przez bezpieczeństwo, utrudniono im dostęp do studiów, uniemożliwiano sensowną pracę. Niektórzy spędzili długie lata w więzieniu. (...) Natomiast ci, którzy wyjechali, skazani byli wyłącznie na siebie, musieli wszystkiego dochodzić o własnych siłach, bo znaleźli się po prostu w obcym świecie, bez żadnego zaplecza.

I popatrz, jak daliśmy sobie radę: (...) Mówię o gronie ludzi najbliższych. Przecież to *Who is Who* polskiej inteligencji! I wedle wzoru powielanego przez polski los już od wielu pokoleń – rozrzuconych po całym świecie (33–34),

jak i wyjątkowość środowiska, które współtworzył:

Trochę jest mi głupio, bo to kto inny powinien powiedzieć, a nie osoba ze środka, ale myśmy byli fantastyczną młodzieżą. Takie cuda się czasami zdarzają. Nagle gdzieś, za sprawą jakichś tajemniczych wypadków i okoliczności, następuje zagęszczenie ludzkich talentów (32).

Silnym czynnikiem integrującym owo środowisko było istnienie „mistrza” – nieformalnego przywódcy intelektualnego i duchowego, otoczonego specyficzną aurą, charyzmą i szacunkiem. Ta rola przypadła tu Adamowi Michnikowi. Odnosimy wrażenie, że wewnętrzna dynamika relacji Gross–Michnik ma w sobie potencjał formacyjny dla obu stron. Niektóre zachowania i decyzje głównego bohatera wydają się mieć cechy buntu wobec przywódcy lub konkurowania z nim o „rząd dusz”. W logikę tej dialektycznej relacji wpisują się także późniejsze odrzucenie przez „mistrza” (w reakcji na wiadomość o decyzji emigracji), nadające bohaterowi piętno „renegata”, oraz wyjazd z kraju kończący ten etap jego biografii.

Emigracja jest elementem odsyłającym wprost do wzorca romantycznej pielgrzymki. W opisywanym przypadku niebawem objawi się ona w całej pełni jako pielgrzymka „dla ojczyzny”. Droga do tego jednak nie będzie łatwa, jej przejście wymagać będzie od bohatera sprostania wyzwaniom i próbom. Nie ominie go również niezbędny etap inkubacji, za jaki uznać można depresję, która pojawi się krótko po przybyciu do Yale. Nie tylko egzystencjalny, lecz także na swój sposób symboliczny wymiar ma też utrata najbliższej osoby, zarazem swiego

---

<sup>17</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, podkreślenia w cytatach pochodzą od autora artykułu.

łącznika z przeszłością – matki<sup>18</sup>. We własnych oczach bohater jednak niezmiennie będzie osobą uprzywilejowaną przez los, którego uśmiech zdaje się nie odstępować go, dając o sobie znać serią szczęśliwych koincydencji.

Przychylny los nie odstąpi go także wtedy, gdy na jego poznawczym horyzoncie pojawi się nazwa Jedwabne, w symboliczny sposób kulminująca jego działalność związaną z tematyką Zagłady. Etapy stopniowego zbliżania się do prawdy układają się w ciąg zdarzeń podporządkowanych regule narastania napięcia. Te etapy to: natrafienie na szokujące wspomnienie Szmula Wasersztajna, świadka wymordowania przez polskich mieszkańców Jedwabnego półtora tysiąca miejscowych Żydów (odrzucone wcześniej jako niewiarygodne), opublikowanie go w artykule zamieszczonym w książce dedykowanej Tomaszowi Strzemboszewi, natrafienie w domu Józefa Chajna na film dokumentalny, w którym pojawia się nazwa Jedwabne.

W perspektywie, jaką tworzy narracja, to nie bohater jest inspiratorem działań, lecz ich przedmiotem, podporządkowanym bliżej nieokreślonej sile sprawczej:

Sekwencja zdarzeń jest taka: oglądam film w domu u Józefa Chajna, gdy pamiętkowa księga dla Strzembosza jest już w druku. Doznaję olśnienia w sprawie Wasersztajna i zastanawiam się, czy nie wycofać tego tekstu, ale dochodzę do wniosku, że historia rozpoznania tego, co się w Jedwabnem wydarzyło – to znaczy ewolucja mojego myślenia na ten temat – ma swój własny rytm, swoją logikę, której do końca nie rozumiem, niech się więc toczy swoim rytmem. I zostawiam ten tekst w księdze pamiętkowej Strzemboszewi (142–143).

Kolejnym etapem w zbliżaniu się do „sprawy Jedwabnego” okażą się odwiedziny wioski, które zaowocują kolejnym „olśnieniem” (144) – uzmysłowieniem sobie powszechności wiedzy o dokonanym mordzie. Zdarzenie ma w dodatku miejsce w chwili, gdy IPN przejął jurysdykcję nad materiałami Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, co *de facto* oznaczało zamknięcie dostępu do dowodów. Ratunkiem okazuje się natychmiastowa interwencja Andrzeja Paczkowskiego („Niesamowita historia [...], gdybym zabrał się za to parę dni później, pewnie by się już nie udało”, 145).

Ciąg zbieżności dopełni dziennikarz Andrzej Kaczyński, który przeczytał artykuł Grossa (mimo że „zazwyczaj nikt tych opasłych tomów historycznych nie czyta z wyjątkiem ludzi,

<sup>18</sup> W kontekście emigracji symbolika decyzji matki wydaje się dwuznaczna – jako osoba, która skłoniła męża i syna do wyjazdu, jest zdecydowanie czynnikiem mitotwórczym, wpisującym losy rodziny w romantyczny wzorzec pielgrzymów lub wygnańców, zarazem jednak dowiadujemy się, że głównym motywem decyzji był fakt, że „miała dość powtarzającej się pod tą szerokością geograficzną udręki oczekiwania kiedy (czy?) ukochani mężczyźni wyjdą z więzienia (...)” (76). Gest ten był więc próbą uchronienia bliskich przed „polskim fatum”.



którym są dedykowane”, 143), uda się do Jedwabnego oraz napisze artykuł, który ukaże się na tydzień przed *Sąsiadami* i który „w sposób zupełnie niezamierzony” (143) stanie się swą istną zapowiedzią książki.

Ciąg znaczących momentów towarzyszących zaangażowaniu Grossa w wyjaśnienie wypadków w Jedwabnem oraz relacji polsko-żydowskich w trakcie wojny i po niej nadaje opowiadanej biografii wymiar niezwykłości lub niesamowitości. Ten efekt wzmacnia dodatkowo jeszcze jeden czynnik – swego rodzaju patronat, jaki nad działalnością bohatera roztoczył Józef Czapski. Patronat ten ma charakter symboliczny, nie został on nigdy wprost zadeklarowany, a kontakt mieszkańca Maisons-Laffitte z Grosse ograniczył się do kilku listów – na tyle jednak istotnych, że wyznaczyły mu w życiu przyszłego autora *Sąsiadów* rolę – jak sam to określi – „*nemesis* [jego] emigranckiego losu” (199). Znaczenie listów wynika tyleż z ich treści, co momentów, w których dotarły do adresata. Pierwszy napisał Gross z Wiednia tuż po wyjeździe z Polski w 1969 roku. Odpowiedź nadeszła niemal dwie dekady później, po publikacji napisanej wspólnie z żoną Ireną pracy „*W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali. Polska a Rosja 1939–42*”. List Czapskiego odczyta adresat jako symboliczne wpisanie jego wysiłków w „to, co sam robił dla ludzi, którzy zginęli w sowieckiej Rosji” (123). W ten sposób dokona się swoiste namaszczenie młodego badacza, które w późniejszej pracy stanie się dla niego źródłem siły niezbędnej w pokonywaniu wewnętrznych i zewnętrznych przeciwności. Ten impuls zostanie wzmocniony po upływie kolejnych trzech dekad, również w momencie przełomowym w życiu bohatera – w chwili kulminacji nagonki, jaką środowiska prawnicze przypuściły na niego po publikacji *Strachu*. Wtedy właśnie (wiosną 2015 roku) dotrze do niego list napisany w 1986 roku przez autora *Na nieludzkiej ziemi* i przez zapomnienie Aleksandra Smolara nieprzekazany wcześniej. Określając zdarzenie jako „przeżycie metafizyczne” (199), „ironię losu, która jawnie wskazuje na interwencję siły wyższej w tej sprawie” (199), Gross raz jeszcze ingerencję Czapskiego w swoje życie wpisze w porządek nadnaturalny. O ile poprzedni list był inicjacją, o tyle drugi odczytać można jako ustanowienie swoistego braterstwa, a zarazem potwierdzenie, że twórczość obu autorów „wywodzi się z tej samej wrażliwości” (200).

Wątek, jaki wiąże się z sylwetką Józefa Czapskiego, najwyraźniej bodaj ujawnia aspekt biografii bohatera związany z jego rolą jako posłannika ważnej sprawy, wybranego przez los, by – podobnie jak wiele lat wcześniej autor *Wspomnień starobielskich* – poznać, a następnie wypowiedzieć tragiczną prawdę o losach swych rodaków<sup>19</sup>. W przypadku Grossa prawda dotyczy losów polskich Żydów i podobnie jak ta ujawniona przez Czapskiego, ma moc zarówno leczniczą (jako wypowiedzenie tego, co powszechnie skrywane), jak i kojącą – w symbolicznym

---

<sup>19</sup> Warto zauważyć, że przekonanie o swego rodzaju posłannictwie Grossa można także odnaleźć w opiniach bliskich mu osób, których relacje zawiera omawiana publikacja.

(a może i całkiem dosłownym) sensie zapewniającą spokój ofiarom: „(...) w każdej kulturze obowiązują taki dość prosty imperatyw – że umarłych należy przyzwoicie pochować. I od książki o Jedwabnem mam uczucie, że na mnie padło, aby tego pilnować, jeśli chodzi o Żydów wymordowanych w czasie okupacji” (211). Refleksji towarzyszy co prawda zastrzeżenie: „nie tylko na mnie oczywiście [padło]” (211), nie unieważnia ono jednak jej – rzecz chyba trzeba – mesjanistycznego sensu.

Mesjanizm ten, tu i gdzie indziej, naznaczony jest subtelną, lecz widoczną dawką ironii. Podmiot opowieści Grossa deklaruje się jako zwolennik „dystansu, dobrego żartu, a już najbardziej autoironii” (84), w ten sposób określi także swoją autonomiczność wobec Czap-skiego. Jego ironia zwrócona jest zarówno w stronę świata (przede wszystkim polskiej mitologii narodowej), jak i siebie samego – ról, jakie przyszło mu odgrywać, zdarzeń, jakich stał się uczestnikiem lub świadkiem, wzorców, jakie aktualizuje w swej narracji. Uzyskany w ten sposób dystans do siebie i świata nie oznacza tu jednak podania w wątpliwość prawomocności wyznawanego kodeksu moralnego, pomaga natomiast w jego prezentowaniu i, jak się wydaje, sprzyja także swoistej krańcowości zachowań bohatera, brawurze czy też – często podkreślanej nawet przez stronników – „bezcelności”, każącej mu odrzucić wszelką strategię i półśrodki, formułować wnioski podważające podstawy polskiego habitusu w imię wartości uniwersalnych. Obiektem ironii – przeważnie ciepłej i życzliwej – są również „stratedzy” obliczający siły na zamiary, nie dość zdeterminowani, by mierzyć się z ciężarem mitów czy zwykłych nieprawd<sup>20</sup>.

Gdzie bije źródło tej determinacji bohatera? Trudno nie odnieść wrażenia, że za jego gotowością do przekraczania strefy kulturowego tabu nie skrywa się pamięć traumy, sfera emocji niewyartykułowanych, niemieszczących się już w wizerunku zdystansowanego badacza zainteresowanego wyłącznie odkrywaniem prawdy. Trudno nie zauważyć, że sfera broni-onych konsekwentnie wartości ogólnoludzkich stała się dla narratora orężem niezbędnym do rozprawy ze światem, który go odrzucił. Odczytywane w tym kontekście jego antyromantyczne gesty i deklaracje (obrona moralnego prawa do wyjazdu z kraju, podnoszenie zalet

<sup>20</sup> Wydaje się zresztą, że ów radykalizm Grossa wyrażał się w przeważającej mierze w stosowanej retoryce, mniej w stawianych tezach. Widać to zwłaszcza w świetle tekstów pośrednio lub bezpośrednio odwołujących się do prac autora *Strachu* [por. Romana Kolarzowa, „Antysemityzm jako element konstytutywny polskiego habitusu”, *Teksty Drugie* 3 (2018): 227–240; Elżbieta Janicka, „Mord rytualny z aryjskiego paragrafu. O książce Jana Tomasza Grossa *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*”, *Kultura i Społeczeństwo* 2 (2008): 229–252]. Janicka wprost polemizuje z dążeniem Grossa do tłumaczenia powojennego antysemityzmu okolicznościami, a więc racjonalizowaniem zjawiska. Przytacza słowa Marii Janion: „(...) postawa społeczeństwa polskiego wobec Żydów niewiele zmieniła się podczas wojny i okupacji. (...) wyobraźnia w Polsce była już dość zdemoralizowana przed wojną”, wzmacniając w ten sposób wniosek, zgodnie z którym „zapaści moralnej, o której tyle pisze Jan Tomasz Gross, nie było” (Janicka, „Mord”, 232).

emigracji, określenie jej wręcz mianem „przygody” [89] itd.) stają się wyrazem niezgody na system wartości, w którym o tym, kto jest obcym, a kto nie, kto jest bohaterem, a kto nie, decyduje zbiorowość, a jednostka zobowiązana jest podporządkować swe prawa i aspiracje jej dobru. Podkreślanie faktu, że opuszczenie kraju było w istocie suwerenną decyzją, staje się w tej perspektywie symbolicznym uchYLENIEM statusu wygnańca, w istocie – zanegowaniem faktu bycia wykluczonym.

#### 4

Z opowieści Jana Tomasza Grossa o swoim życiu wyłania się biografia wolna od semantycznych przerw, momentów nieposiadających znaczenia w odniesieniu do całości losów. Biografia ta ma czytelnie wydzielone etapy, przedzielone punktami zwrotnymi. Czynnikiem spajającym je wszystkie, elementem podkreślającym ciągłość biografii, jest dążenie do realizacji – rzecz można – życia zgodnego z prawdą, przy czym cel ten jest różnie rozumiany na poszczególnych etapach życia. W okresie młodzieńczym ma sens przede wszystkim poznawczy (odkryć, zrozumieć) i społeczny (zaangażować się), w okresie dojrzałości życiowej i naukowej – jest to imperatyw odkrycia, zrozumienia, przede wszystkim zaś wypowiedzenia prawdy o Innym. Jego rolę odgrywa przede wszystkim społeczność żydowska. Innym jest także sam bohater.

Wymienione elementy charakteryzujące autobiograficzną narrację Jana Tomasza Grossa niewątpliwie wpisują ją w kontekst biografii symbolicznej – choć oczywiście nie wszystkie ze wskazanych wcześniej jej komponentów reprezentowane są tu w tym samym stopniu, w niektórych wypadkach wręcz trudno mówić o ich obecności (warunek „życiowej zamkniętości”), kiedy indziej zaś – choćby z braku dostatecznej wiedzy – należałoby uznać tę obecność za co najmniej problematyczną (warunek „wsparcia autolegendotwórczego”, warunek „siły fatalnej”).

Wydaje się, że czynnikiem, który sprzyja zobaczeniu w omawianej tu biografii porządku oraz celowości – a więc czynnikiem *de facto* sprzyjającym jej usymbolicznieniu – jest obecność w niej komponentów typowych odsyłających do modelu biografii romantycznej. Fakt, że działalność bohatera odczytywać można zarazem jako niezwykle radykalny gest podważenia zasadności żywionych przez polskie społeczeństwo autostereotypów i uznawanych wartości, w większości przecież wywodzących się z romantycznego imaginarium, jest paradoksem jedynie pozornym i, jak się zdaje, mieści się w ramach aporii tworzących ten paradygmat kulturowy<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> Na „antyromantyczny” potencjał działalności Grossa zwrócił uwagę Aleksander Smolar, podkreślając, że „podważała ona istotne elementy polskiej samowiedzy, dominujących stereotypów na temat narodowej

Nie należy tu jednak mówić o zgodności, a jedynie o podobieństwie do typowej biografii romantycznej<sup>22</sup>. Wydaje się, że decyduje o niej obecność motywów: emigracji, samotności, cierpienia, walki z „despotyzmem”, przynależności do grupy konspiracyjnej (środowisko zbuntowanej młodzieży warszawskiej), wreszcie traktowania swego życia jako służby sprawie, którą w tym wypadku jest szeroko rozumiane dobro rodzimej zbiorowości. Nadrzędną rolę w stosunku do wymienionych motywów odgrywa tu – powtórzmy – obecność losu jako czynnika nadającego biografii celowość i każącego odczytywać ją w kategoriach misji czy też zadania. Zadanie to wyznaczyła bohaterowi nieokreślona instancja, zdolna ingerować w bieg rzeczy, by umożliwić mu w ten sposób realizację życiowego powołania. O słuszności obranej drogi informuje bohatera Nemezis słowami Józefa Czapskiego.

Centralnym elementem biograficznej narracji Grossa jest dotknięcie tematu Zagłady. W jego relacji oglądana jest ona z dwu perspektyw – ogólnoludzkiej (jako zbrodnia ludobójstwa) i polskiej (jako zbiorowa trauma nierozwiązana w warstwach psychologicznej i moralnej). Perspektywy te w pewnym stopniu pokrywają się, nie tracąc jednak autonomii oraz – co tak bezkompromisowo ukazują prace historyczne autora poświęcone temu tematowi – pozostają w relacji antagonistycznej, czego zewnętrznym wyrazem jest między innymi stabuizowanie tej kwestii przez znaczną część polskiego społeczeństwa. Można rzec, że mamy do czynienia z podwójnym zaburzeniem homeostazy – podwójnym wejściem w sferę pozostającą poza „tym, co możliwe do nazwania”<sup>23</sup>. Pierwsza wiąże się z pragnieniem wypowiedzenia zbrodni dokonanej na Żydach, zbrodni (w odniesieniu do nieżydowskiej części polskiego społeczeństwa) „odkrytej”, a więc jeszcze nieopowiedzianej. Wyzwanie, przed jakim bohatera postawiło życie, polegało zatem na konieczności konfrontacji z przeżyciem w jego niezłagodzonej symbolicznie postaci. Druga sfera doświadczeń bohatera wiąże się

---

tożsamości uformowanej na mitach romantycznych, na mesjanistycznej i martyrologicznej wizji losu narodowego” (245).

<sup>22</sup> Por. Mirosław Strzyżewski, „Model «biografii typowej» romantyka”, w: *Biografie romantycznych poetów*, red. Zofia Trojanowiczowa, Jerzy Borowczyk (Poznań: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2007), 113.

<sup>23</sup> W swych uwagach sformułowanych na marginesie lektury Conradowskiego *Jądra ciemności* Tomasz Kunz zauważył trafnie: „Pierwotna aktywność narracyjna, zorientowana na nadanie sensu naszemu wewnętrznemu światu oraz otaczającej nas rzeczywistości, okazuje się istotna zwłaszcza w momentach kryzysowych, w sytuacji zetknięcia się z doświadczeniami, które – poprzez swą radykalną odmiennosć – uchylają się symbolizacji, nie dają się zasymilować i wpisać w ustandaryzowane formy wyrażania [M.K.]”. Wydaje się, że charakterystyka ta dobrze opisuje doświadczenie (i jego skutki), jakim stało się dla Grossa poznawanie tragedii narodu żydowskiego na terenach polskich [Tomasz Kunz, „Granice przedstawialności doświadczenia. Narracja jako terapia (na przykładzie „Jądra ciemności” Josepha Conrada)”, w: *Polonistyka bez granic: IV Kongres Polonistyki Zagranicznej, Uniwersytet Jagielloński, 9–11 października 2008 r.*, red. Ryszard Nycz, Władysław Miodunka, Tomasz Kunz (Kraków: Universitas, 2011), 498].

z jego rolą społeczną – tego, kto wkracza w obszar wyparty, narusza granice ustanowione i strzeżone pilnie przez zbiorowość, wypowiada to, co niewypowiedziane – i ponosi konsekwencje tej transgresji<sup>24</sup>. Rodzi się pokusa, by autokreacyjne działania odczytać jako pracę podporządkowaną wzmocnieniu podmiotowości, która dopiero wyposażona w cechy będące nośnikami intersubiektywnych wartości („polski los” – typowość, posłannictwo – wyjątkowość) zdolna jest w symboliczny sposób ugruntować swój autorytet, osłabić ciężące na niej piętno „renegata” i ostatecznie unieść konfrontację ze skutkami swych działań. W tym sensie opowieść autobiograficzna Grossa okazuje się dopełnieniem jego dwóch przełomowych esejów o historii Zagłady.

Głównym tematem książki *...bardzo dawno temu...* jest wykluczenie. Bohater doświadczył go w wielu wymiarach i na różne sposoby – jako polski Żyd, polityczny dysydent, „zdrajca” formacji pokoleniowej, „polakożerca”. Osobista trauma, jaką spowodowało, ujawnia się tu często, choć nigdy w bezpośrednich deklaracjach. Śladem jej istnienia są przede wszystkim jego życiowe decyzje, wybór zainteresowań naukowych, wrażliwość na pewne wymiary świata, na doświadczenia innych. Odczytywana tu książka jest jednocześnie miejscem, w którym dokonuje się „przerabianie” traumy, osobista walka z upiorami.

Czy skuteczna? Czy literatura pokazała raz jeszcze swoją moc terapeutyczną, umożliwiając konfrontację z tym, co najbardziej chyba obce jej naturze – ze sferą niewyraźnego? Odpowiedź na te pytania zna jedynie autor.

## Bibliografia

- Balcerzan, Edward. „Biografia jako język”. W: *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. Jerzy Ziomek, Janusz Sławiński, 25–38. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975.
- Balcerzan, Edward. *Kręgi wtajemniczenia. Czytelnik, badacz, tłumacz, pisarz*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1982.
- Burek, Tomasz. *Jaka historia literatury jest nam dzisiaj potrzebna?*. Warszawa: NOW-a, 1979.
- Dobrosielski, Paweł. *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.

---

<sup>24</sup> O sile negatywnych reakcji na twierdzenia Grossa pojęcie daje lektura syntez poświęconych dyskusjom, jakie wywołały jego publikacje [zob. m.in. Paweł Dobrosielski, *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017); Magdalena Nowicka-Franczak, *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 2017)].

- Główczewski, Aleksander. *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- Gosk, Hanna. *Bohater swoich czasów. Postać literacka w powojennej prozie polskiej o tematyce współczesnej*. Izabelin: Świat Literacki, 2002.
- Gross, Jan Tomasz. *...bardzo dawno temu, mniej więcej w zeszły piątek...* (rozmowę przeprowadziła Aleksandra Pawlicka). Warszawa: W.A.B., 2018.
- Gusdorf, Georges. „Warunki i ograniczenia autobiografii”. Tłum. Janusz Barczyński. W: *Autobiografia*, red. Maria Czermińska, 19–46. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2009.
- Janicka, Elżbieta. „Mord rytualny z aryjskiego paragrafu. O książce Jana Tomasza Grossa *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*”. *Kultura i Społeczeństwo* 2 (2008): 229–252.
- Jay, Martin. *Pieśni doświadczenia. Nowoczesne amerykańskie i europejskie wariacje na uniwersalny temat*. Tłum. Agnieszka Rejniak-Majewska (Kraków: Universitas, 2008).
- Kolarzowa, Romana. „Antysemityzm jako element konstytutywny polskiego habitusu”. *Teksty Drugie* 3 (2018): 227–240.
- „Książka mówiona”. W: Paulina Potrykus-Woźniak, *Słownik nowych gatunków i zjawiska literackich*, 91–94. Warszawa–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN–Park Edukacja, 2010.
- Kunz, Tomasz. „Granice przedstawialności doświadczenia. Narracja jako terapia (na przykładzie „Jądra ciemności” Josepha Conrada)”. W: *Polonistyka bez granic: IV Kongres Polonistyki Zagranicznej, Uniwersytet Jagielloński, 9–11 października 2008 r.*, red. Ryszard Nycz, Władysław Miodunka, Tomasz Kunz, 495–516. Kraków: Universitas, 2011.
- Lejeune, Philippe. *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Tłum. Wincenty Grajewski, red. Regina Lubas-Bartoszyńska. Kraków: Universitas, 2001.
- Lubas-Bartoszyńska, Regina. *Między autobiografią a literaturą*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993.
- Łebkowska, Anna. „Kariera «książki mówionej»”. *Dekada Literacka* 6 (1993): 1, 4.
- Łebkowska, Anna. „Rozmowa z pisarzem – analiza gatunku”. W: *Kryzys czy przełom. Studia z teorii i historii literatury*, red. Magdalena Lubelska, Anna Łebkowska, 175–185. Kraków: Universitas, 1994.
- Łebkowska, Anna. „Rozmowy z pisarką/pisarzem – nowa odsłona”. *Teksty Drugie* 1 (2019): 368–383.
- Maciąg, Kazimierz. *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2001.
- Makowiecki, Andrzej Z. *Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980.
- Maroszczyk, Grażyna. *Świadectwa – rozmowy – kreacje. W kręgu wielkich tekstów interlokucyjnych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012.

- Nowicka-Franczak, Magdalena. *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 2017.
- Ong, Walter. „Przekształcanie się środków przekazu: książka mówiona”. Tłum. Maria Bożenna Fedewicz. *Pamiętnik Literacki* 1 (1990): 319–327.
- Ricoeur, Paul. *O sobie samym jako innym*. Tłum. Bogdan Chelstowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Stabro, Stanisław. „Andrzej Bobkowski. Biografia symboliczna”. *Ruch Literacki* 4 (1993): 375–389.
- Strzyżewski, Mirosław. „Model «biografii typowej»” romantyka. W: *Biografie romantycznych poetów*, red. Zofia Trojanowiczowa, Jerzy Borowczyk, 103–115. Poznań: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2007.
- Tippner, Anja. „Ghostwriting i historia mówiona: teksty kolaboratywne jako przypadek graniczny pisarstwa autobiograficznego”. W: *Autobiografie (po)graniczne*, red. Inga Iwasiów, Tatiana Czerska, 209–220. Kraków: Universitas, 2016.
- Witosz, Bożena. „Stylistyka «prozy interlokucyjnej» – uwagi wprowadzające”. W: *Interakcyjny wymiar dyskursu artystycznego*, red. Bożena Witosz, 107–116. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017.
- Zaleski, Marek. *Formy pamięci*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1996.
- Zieniewicz, Andrzej. *Pakty i fikcje. Autobiografizm po końcu wielkich narracji (szkice)*. Warszawa: Elipsa, 2011.
- Zimand, Roman. „Rozmowa z... – dokument czy literatura”. W: Roman Zimand, *Czas normalizacji. Szkice czwarte*, 7–21. Londyn: Aneks, 1989.

### **Jan Tomasz Gross – “Symbolic Biography”. (Notes by the Way a ...Long, Long Time Ago, More or Less Last Friday...)**

#### Summary

The article focuses on the self-creation dimension of the autobiographic narrative by Jan Tomasz Gross contained in his book *...Long, Long Time Ago, More or Less Last Friday...* (an example of talk literature). In his analysis, Kopczyk brings out the biographic models into which the author-protagonist inscribes his life, paying attention to their relation with the Polish patriotic tradition, and romantic tradition in particular. In the fate of the protagonist, he perceives elements of “a typical romantic biography,” including the motif of mission and pilgrimage (for one’s homeland). The conclusion of the article suggests a relationship between Gross’s self-creation project and his work as a historian revealing the truth about the fates of Polish Jews during World War 2 and afterwards. Inscribing his own biography into “good models” alleviates what Gross perceives as



personal consequences of disturbing the social taboo related to Polish people's participation in the extermination of the Jewish minority.

### Keywords

Jan Tomasz Gross, talk literature, autobiography, self-creation

*Translated by Sławomir Konkol*

### PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Michał Kopczyk, „Jan Tomasz Gross – biografia symboliczna. (Uwagi na marginesie ...*bardzo dawno temu, mniej więcej w zeszły piątek...*)”, *Autobiografia: Literatura. Kultura. Media 1* (2020), 14: 169–184. DOI: 10.18276/au.2020.1.14-09